Biuletyn informacyjny Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu, Handlu i Biurowości R.P.

Nr 3 STYCZEŃ 1939

Konto P.K.O. 405.781 Telefon 155-54

ZWYCIĘSTWO!

Nie dlatego tylko, że nasi czołowi kandydaci kol. Statter i Wójcik zdobyli mandaty do Rady Miejskiej w Krakowie. Ale dlatego, że idąc razem do wyborów z krakowską klasą robotniczą, odnieśliśmy wspólne zwycięstwo. Zwyciężyła idea i program proklamowany przez klasowy ruch pracowniczy w Krakowie. Zwyciężyła myśl demokratyczna. Zwyciężył zjednoczony blok wszystkich klasowych związków zawodowych. Zwyciężyła teza naszego Związku, głoszona od pierwszej chwili jego powstania a mianowicie, że miejsce pracownika umysłowego zawsze **tylko** w szeregach walczącej o lepszy ustrój społeczny, klasy robotniczej.

Żaden z samozwańczych przedstawicieli związków pracowniczych nie zdobył mandatu. Centralna Komisja Porozumiewawcza, która wystawiła w innych miastach, szczególnie w Warszawie, tak zwane „niezależne" listy, nie zdołała przeforsować do Rad Miejskich ani jednego kandydata. Masy pracownicze odmówiły posłuszeństwa „górze" i jak jeden mąż głosowały za listami demokratycznymi, za listami, na których kandydowali przedstawiciele klasowych związków zawodowych. Płynie stąd nauka na przyszłość, że nie można deklamować na Kongresach i w deklaracjach ideowych o wspólnej walce z całą klasą robotniczą a w decydującym dla tej klasy momencie, usuwać się na bok i liczyć tylko na „własne" siły. Wówczas dzieli się los owych generałów bez armii. Masy kierowane zdrowym instynktem i swym własnym interesem, odwracają sie od fałszywych haseł i wezwań, a ciążą ku tym, z którymi łączy ich wspólny język klasowy i wspólna nadzieja zwycięstwa.

18 grudnia, 1938 stał się niejako przełomowym momentem w historii ruchu pracowniczego w Polsce. Jeśli zaś chodzi o Kraków, to ogół inteligencji pracującej mógł się dowodnie przekonać jak silnym i zdyscyplinowanym jest klasowy ruch pracowniczy. Stało się tak, jak zapowiadaliśmy w naszym pierwszym biuletynie: nie tylko poszczególne związki, ale przede wszystkim członkowie tych związków, które jeszcze należą do „Unii" pracowników umysłowych w Krakowie, głosowali masowo na listę PPS i klasowych związków zawodowych Nr. 5. Członkowie zaś naszego Związku spełnili swój obowiązek w 100 procentach. Agitowali, przekonywali, tłomaczyli, słowem stali się nieugiętymi propagatorami naszej listy.

Nie pójdziemy śladem utartych konwenansów. Nie będziemy z tego miejsca składali im podziękowania, ani kierowali pod ich adresem szumnych pochwał. Powiemy krótko: **spełniliście Koledzy swój obowiązek organizacyjny**, zdaliście — jak się tego spodziewaliśmy — **egzamin dojrzałości klasowego uświadomienia**. Możemy na Was liczyć, jak na wypróbowanych, zahartowanych żołnierzy wielkiej armii pracowniczej. I niechże to stwierdzenie starczy Wam za największe słowa uznania.

Ale, nie wolno nam spocząć na laurach i upajać się zwycięstwem. Nie wolno tego uczynić Polskiej Demokracji, która nadal znajduje się, może pod jeszcze większym obstrzałem sił reakcyjnych w Polsce. Nie wolno tego uczynić także i nam, członkom Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie. Przeciwnie, tym większa czeka nas praca. Zwycięstwa nie wolno marnować. Trzeba podwoić siły, uaktywnić naszą propagandę, nasze starania o zwiększenie kader członkowskich. Wygraliśmy wielką bitwę na odcinku wyborów samorządowych.

Teraz kolej na **realizację dalszych etapów walki**, bardziej ważkich, bardziej brzemiennych w skutki, jeśli chodzi o przyszłość Swiata Pracy, o przyszłość Polski Demokratycznej. Chodzi o systematyczne przygotowywanie terenu do **ostatecznego zwycięstwa** idei wyzwoleńczej całej klasy pracującej, o **przebudowę strukturalną ustroju społecznego**, któryby zapewnił wszystkim ludziom pracy sprawiedliwy podział dochodu społecznego, równe prawo do pracy, zapewnił wolność. Chodzi o przyznanie Swiatu Pracy należnej mu pozycji w Państwie i zagwarantowanie wpływu na ster rządów.

Jest to praca olbrzymia i obliczona na dłuższą metę. Nie mniej musimy ją wytrwale i konsekwentnie wykonywać. **Zawsze wspólnie z klasowym ruchem robotniczym**, zawsze ofiarnie i odważnie, choćby nam przyszło nie jeden raz ponieść chwilową porażke. Bo należy zapamiętać: można przegrać kilka potyczek a wygrać walną bitwę. My, ruch pracowniczy, ruch robotniczy, obóz demokratyczny, generalną bitwę wygramy, bo wygrać musimy. Faszyzm, totalizm, kapitalizm, w ewolucji rozwijających się wypadków dziejowych, tym bliższy jest załamania się i swego kresu im błyskotliwszym, hałaśliwszym wydaje sie być jego przemijający „triumf".

Tak, jak po nocy nastąpić musi poranek, jak po zimie piękna wiosna, tak po okresie wszelkich dyktatur, objętne jakich kolorów, zapanować musi era wolności, równości i braterstwa w stosunkach miedzy ludzkich.

MAKSYMILIAN STATTER

Podziękowanie

Związek, oraz koledzy Statter i Wójcik, składają wszystkim tym Kolegom, którzy przesłali gratulacje z okazji wyborów do Rady Miejskiej, serdeczne podziękowanie, oraz wyrazy zapewnienia, że na nowym posterunku społecznej służby wytrwają i pracować będą dla dobra ruchu pracowniczego i obywatelstwa krakowskiego.

Przypływ nowych członków

W ostatnich tygodniach, w szczególności w ostatnich dniach, Związek może zanotować pokaźny przypływ nowych członków. Objaw ten da się między innymi wytłumaczyć niezwykłą popularnością i propagandą, jaką Związek nasz zdobył przez czynny udział w wyborach samorządowych i przez wspólne wystąpienie z klasowym ruchem robotniczym.

Sekcja Komorników

Ponieważ Zrzeszenie Komorników uchyla się od pertraktacyj ze Związkiem w sprawie zawarcia układu zbiorowego, Zarząd Związku skierował sprawę do Inspektoratu Pracy, chcąc dać dowód jak najlepszych intencyj polubownego załatwienia sprawy. Nie znaczy to jednak, by Związek nie umiał znaleźć przekonywujących argumentów wobec Zrzeszenia Komorników w wypadku, gdyby ono tych dobrych intencyj nie chciało należycie ocenić.

Zabawa karnawałowa

Chcemy dać możność Członkom Związku towarzyskiej rozrywki i bliższego zapoznania się, a ponadto przysporzyć Związkowi potrzebnych dla dalszej propagandy funduszów. W tym celu urządzamy we środę 1 lutego 1939 Zabawę karnawałową w lokalu naszego związku. Początek o godz. 21.30. Strój spacerowy.

Plenarne Zebranie Członków Związku

Koledzy! Pragniemy podzielić się z Wami sprawozdaniem z dotychczasowej działalności Związku i przedstawić Wam program pracy na najbliższą przyszłość. W tym celu zwołujemy na **poniedziałek 16 stycznia b. r. godz. 19-ta** plenarne zebranie. Referuje prezes kol. Statter.

Koledzy! Przyjdźcie na to zebranie, przedstawcie Zarządowi swoje uwagi i życzenia. Pragniemy nawiązać bezpośredni kontakt z Wami i zainicjować wspólną działalność propagandową.

Sekcja Mundantek

Po zawarciu układu zbiorowego z adwokatami socjalistycznymi, Sekcja wszczęła akcję z innymi ugrupowaniami adwokatów krakowskich o przystąpienie do układu zbiorowego. Choć akcja ta nastręcza dość znaczne trudności, Sekcja przekonana jest, iż jej praca uwieńczona zostanie pomyślnym rezultatem.

Kto jest pracownikiem umysłowym?

Ważkie orzeczenie N. T. A.

Kto jest pracownikiem umysłowym z punktu widzenia przepisów rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, orzekł ostatnio Najwyższy Trybunał Administracyjny.

N. T. A. rozważając złożoną skargę wypowiedział zasadniczą opinię prawną, której tezy sprowadzają się do trzech punktów:

1) Do kategrii pracowników umysłowych zaliczyć należy wszystkie te osoby, które sprawują takie czynności, jak przyjmowanie pracowników, przydzielenie im pracy, doglądanie i nadzór nad nimi, oraz dokonywanie wypłat, choćby wskazówki, jak ma być wykonywana praca udzielane były robotnikom przez tę osobę nie samodzielnie, lecz na polecenie pracodawcy.

2) Istoty czynności administracyjnych lub nadzorczych nie zmienia fakt, że spełniający je nie podlegają bezpośrednio właścicielowi zakładu pracy.

3) Zastrzeżenie co do konieczności odpowiedzialności za całość pracy w zakładzie odnosi się tylko do majstrów lub równorzędnych z nimi pracowników, nie zaś do innych kategorii osób tam wymienionych.

Sądy Ubezpieczeń Społecznych

Dotychczasowe prawo formalne z dziedziny ubezpieczeń społecznych wykazywało niedomagania pod względem procedury. Uwzględniając konieczność powyższą, Ministerstwo Opieki Społecznej opracowało projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych, których kompetencji podlegać mają sprawy z zakresu ubiezpieczeń społecznych. Sądy ubezpieczeń społecznych są dwuinstancyjne, przyczem sądy pierwszej instancji są już sądami apelacyjnymi, do których odwołuje sie strona od decyzji instytucji ubezpieczeniowej. Pozatem omawiany projekt zawiera szczegółowe przepisy proceduralne analogiczne do przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego.

Opinjując projekt ustny o sądach ubezpieczeń społecznych Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi stwierdziła, że pod względem celowości i układu nie nasuwa on zastrzeżeń i wypowiedziała się za realizacją ustawodawczą projektu, zgłaszając przytem szereg uwag natury prawnej i gospodarczej.

* *
*

Nasze klasy posiadające, które potrafiły spaczyć powstania demokratyczne i zdołały odebrać tym ruchom znamiona walki przeciwko reakcji rodzimej, nie będą w stanie tego uczynić w przyszłości, gdyż nie pozwoli na to świadomość klasowa, nabyta przez lud robotniczy w nieustannych walkach z wyzyskiem...

* *
*

Hasła Wolności, Równości, Braterstw, hasło Niepodległości u nas coraz bardziej stają się wyłączną własnością ludu pracującego.

* *
*

Gdzie jest wyzysk, tam musi się zjawić i ucisk: jest on prostym następstwem wyzysku, bo krzywdzony zawsze pragnie się bronić i trzeba go poskramiać, by odpadła mu do tego ochota, lub całkowicie zgnębić...

* *
*

W swobodnej Polsce, zdobytej naszymi dłońmi, nie będzie miejsca dla morderczych wybryków bogaczy, bo na straży sprawiedliwości będzie stać sam gnębiony lud pracujący.

* *
*

Polska klasa robotnicza, w poczuciu dziejących się jej krzywd, stanęła do walki o byt swój zagrożony, o lepszą dolę w przyszłości; w walce tej poczuła ona na swych rękach kajdany rządowe, które, pozbawiając robotników swobody ruchów, tym samym oddają ich na łup pijawek kapitalistycznych. Poza plecami swojskich wyzyskiwaczy ujrzano stojący w ich obronie rząd despotyczny.

JÓZEF PIŁSUDSKI
„Pisma, mowy, rozkazy".

* *
*

Samotny urzędnik jest tak samo bezsilny, jak samotny robotnik fizyczny w fabryce, lub w warsztacie. Lecz zarówno uczciwy robotnik w fabryce i warsztacie, w kopalni, hucie, sklepie lub gdziekolwiek, jak uczciwy urzędnik lub pracownik w jakimkolwiek zawodzie staje się potęgą, skoro zorganizuje się w związek zawodowy, czyli syndykat, który go bronić będzie od przemocy w razie wykrycia zbrodni.

Samotny pracownik posiada wówczas siłę wszystkich swoich współtowarzyszów zawodu,

Jeżeli mogą powstawać zwiazki metalowców i tkaczów, robotników ziemnych i górników, rozmaite co do natury zatrudnienia, to również mogą powstać związki najrozmaitszych dykasteryj urzędniczych. Związki profesorów uniwersytetu, nauczycieli gimnazjów, nauczycieli ludowych, pracowników, zatrudnionych w technice, przemyśle, w instytucjach i biurach prywatnych, w bankach i magazynach, w sztukach, publicystyce, literaturze,— i stworzyć organizację, która służyć będzie ekonomicznym i idealnym celom swych członków".

STEFAN ŻEROMSKI
„Organizacja inteligencji zawodowej", 1919

195 układów zbiorowych
zarejestrowano w r. ub.

Ubiegły rok 1938 zaznaczył się poważną normalizacją stosunków pomiędzy pracodawcami, a pracownikami przez zawieranie umów zbiorowych otrzymujących w następstwie moc powszechnie obowiązującą w całym państwie, lub poszczególnych województwach.

Jak wynika z zestawień rejestru układów zbiorowych, prowadzonego przez Ministerstwo Opieki Społecznej, w tym okresie zgłoszono 195 rozmaitych umów zbiorowych.

Podwórko
film

Wiele jest tych podwórek — ciemnych, brudnych, pełnych jazgotu kucharek, stukotu maszyn do szycia, oparów duszących z nad balji. Ot zwykłe podwórze, ciasny kwadrat powietrza między murami szarych kamienic.

Rano. Otwierają się okna od suteryn aż do poddasza. Wybiegają brudne dzieciaki, krzyczą, tarmoszą się, dreptają bosymi nogami w szarej, zimnej wodzie rynsztoku. Przelatują szybkim krokiem dziewczęta z koszykami, uciekają im z pod nóg spłoszone, wypasłe szczury.

Południe. — Poprzez szpary okien sączy się zapach jedzenia. Ciepły, łechcący zapach. Na podwórko wszedł kataryniarz i zachrypłe wygrywa walczyki na swej rozbitej katarynce. Ze suteryn wita go gorący odór gotowanych ziemniaków. Sucha, żylasta ręka przestaje na chwilę wbijać drobniutkie koleczki w maleńki pantofelek. Na jakimś piętrze z poza jakiejś żółtej firanki, wychyla się głowa z niechętnym grymasem. A tam gdzieś z poddasza wymokła, spuchnięta dłoń praczki zrzuca pięciogroszówkę, która spada tuż — obok koślawego buta kataryniarza węszącego ciepły odór ziemniaczany. A potem przychodzi handeles ze swym bolejącym, natrętnym głosem. Nudzi i jęczy i chodzi w kółko po ciasnym, brudnym jak on sam podwórku...

Wieczór. — Podwórze puste, okna zamknięte. W suterynach cichutki stukot młotka i turkotanie maszyny do szycia. Na poddaszu praczka wyciera swoje stare, popękne i opuchłe ręce. Na piętrze z poza żółtej firanki tęskliwą melodię wygrywa zepsuty patefon... Mrok szarym srebrem kładzie się na śmietnisku i zastygłym rynsztoku. Ten ciasny skrawek przestrzeni staje się cichy, zasłuchany w życie, które codzień przesuwa się po jego spękanym asfalcie.

Patrzysz przez okno twojego pokoju na mały ekran opuszczony przez taśmę filmową i poddajesz się godzinie, w której gdzieś w kącie mózgu lęgną się myśli jak schorowane, wymęczone psy...

W. Nel.

WYJAŚNIENIA PRAWNE

Czy kierownik przedsiębiorstwa podlega przepisom ustawy o czasie pracy?

Sąd Najwyższy w jednym ze swych orzeczeń zajął się szczegółowo omówieniem roli i obowiązków pracownika zajmującego w przedsiębiorstwie handlowym stanowiska kierownicze. Sąd kasacyjny wyjaśnił, iż kierownik mogący rzecz naturalna godziny swej pracy dowolnie normować, np. kierownik salowy restauracji, nie może żądać wynagrodzenia specjalnego za godziny nadliczbowe, gdyż czas jego pracy jest od niego samego zależny, on czas ten normuje i wobec tego może pracę swą wykonywać tak, aby godzin nadliczbowych nie pochłaniała. Wynagrodzenie kierownika, zdaniem Sądu Najwyższego, obejmuje ekwiwalent za jego pracę zwierzchniczą (odpowiedzialność) itp. i przedłużenie czasu tej pracy jest zupełnie własnowolne, a zatem osobnego wynagrodzenia nie wymaga. Nawiasem zaznaczyć należy, iż powództwa kiorowników przedsiębiorstw o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe zostały w szeregu spraw przez wszystkie instancje oddalone.

Kursy języka angielskiego i niemieckiego

Kurs języka angielskiego rozpoczyna się dnia 16 stycznia 1939. Wpisy na kurs języka niemieckiego przyjmuje Sekretariat Związku w godzinach wieczornych.

Drugi kurs stenografii polskiej i niemieck.

Kursy powyższe rozpoczynają się dnia 16 stycznia 1939. Sekretariat przyjmuje jeszcze wpisy na powyższe kursy.

Koledzy! Zapisujcie się na kursy! Rozszerzajcie i pogłębiajcie Wasze wiadomości fachowe. Ile kto wie i umie, nie wie i nie umie za wiele.

Od Redakcji

Apelowaliśmy do Was Koledzy e współpracę w redagowaniu „Biuletynu“, który z czasem ma się przekształcić w miesięcznik o szerszym zasięgu informacji z dziedziny pracowniczej, społecznej i gospodarczej. Dzisiaj ponawiamy nasz apel. Piszcie sami, nadsyłajcie uwagi, życzenia, dezyderaty, no i pamiętajcie także o najskromniejszej bodaj pomocy finansowej dla „Biuletynu“.

„DLACZEGO ZARAZ TRAGEDIA“ we środę dnia 18. I. 1938.

Zawiadamiamy, że Związek zakupił na dzień 18 b. m. (środa) przedstawienie w Teatrze Miejskim komedii p. t. „Dlaczego zaraz tragedja“ Niewiarowicza. Bilety znizkowe 60% sprzedaje się w Związku ul. Sławkowska 6 I p. od dnia 12 bm. Telefoniczne zamówienia kierować prosimy na numer 155-54 (Związek).

Podpisanie częściowej umowy zbiorowej w firmie „Chemimetal“

Dnia 10 stycznia 1939 podpisany został protokół pomiędzy naszym Związkiem a firma „Chemimetal” w Krakowie na zasadzie którego pracownicy otrzymali podwyżkę poborów w granicach od 15 do 30 proc. w zależności od pobieranych poborów. Sprawa odpraw załatwiona będzie w ciągu najbliższych trzech miesięcy.

* * *

„Unicestwiajcie wyzysk człowieka, a uniecestwicie wyzysk jednego narodu przez drugi“.

K. Marks i F. Engels

* * *

„Tyran must udawać, że jest religijnym. Nie przedsięwezmą nie przeciw niemu, z obawy przed gniewem bogów“

Arystoteles—„Polityka“

* * *

„Jest w tym wstrętne faryzeuszostwo ogłaszać wykształcenie za niezbędne, a czynić je niemożliwym, zachowując taki ustrój, społeczny, który wyłącza z życia ludzkiego znaczną większość ludzi“.

Seailles

* * *

„W ogólności człowiek jest produktem swego otoczenia, i kto chce naprawdę zmienić całe klasy ludzi, musi najpierw zmienić warunki ich położenia, które z nich robią, to, czym są“.

F. Lassalle

* * *

„Filistrzy prawią nam kazania, że jak długo istnieje świat, byli bogaci i biedni. Dobrze, więc chcemy raz wreszcie dokonać zmiany w historii świata.

L. Boerne

* * *

„Jezeli praca jest przyjemnością, wówczas życie jest piękne! Jeżeli jednak jest ona wymuszona wówczas staje się marnym niewolnictwem“

Maksym Gorkij

* * *

„Czy ten ptak kala gniazdo, co je kala,
Czy ten, co mówić o tym nie pozwala“.

Cyprian Norwid

Wydawca: Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Handlu i Biurowosci w R. P. w Krakowie, ul. Sławkowska 6 I p.
Drukarnia Literacka w Krakowie Pl. Zgody 4 — Tel. 185-18